



Sygn. akt I CSK 450/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa J. B.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę Mazowieckiego
i Prezydenta m. st. Warszawy

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 8 maja 2007 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na
rzecz powódki kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez pozwaną Skarb Państwa wyrokiem z dnia 8 maja 2007 r. Sąd Apelacyjny w W. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 kwietnia 2006 r., w ten sposób, że kwotę 921 750 zł z ustawowymi odsetkami od 27 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty zasądził na rzecz powódki J. B. od Skarbu Państwa - Wojewody Mazowieckiego zamiast od m. st. Warszawy i oddalił powództwo skierowane przeciwko m. st. Warszawie. W sprawie tej ustalono co następuje.

Powódka jest spadkobiercą swego dziadka T. N., właściciela nieruchomości położonej w W., która na podstawie art. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy przeszła na własność gminy m. st. Warszawy. W dniu 15 kwietnia 1948 r. ówczesnemu właścicielowi udzielono promesy przyrzekającej zawarcie umowy o prawo własności czasowej do tej nieruchomości, jednakże w dniu 2 października 1950 r. Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy anulowało tę promesę i odmówiło przyznania prawa własności czasowej.

Decyzją z dnia 22 czerwca 2001 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. stwierdziło nieważność orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawa z dnia 2 października 1950 r. Powódka wystąpiła o przyznanie jej prawa użytkowania wieczystego wspomnianej nieruchomości, lecz decyzją z dnia 4 września 2004 r. Burmistrz Gminy W. C. odmówił jej przyznania tego prawa, z tego względu, że nieruchomość została rozdysponowana w sposób trwały na rzecz osób trzecich. Wniosek powódka z dnia 3 czerwca 2004 r. o przyznanie jej odszkodowania, który złożyła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W., decyzją z dnia 6 października 2004 r., został załatwiony odmownie.

W pozwie z dnia 25 listopada 2004 r. powódka domagała się zasądzenia, na zasadzie solidarności nieprawidłowej (in solidum), od pozwanych - Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę Mazowieckiego i Prezydenta m.st. Warszawy oraz miasta stołecznego Warszawy kwoty 1 004 000 zł tytułem odszkodowania za szkodę jakiej doznała na skutek niezyskania prawa własności czasowej gruntu

położonego w W. oraz kwoty 180 687 zł tytułem utraconych korzyści w postaci nieuzyskanego z tej nieruchomości, w okresie od wejścia w życie Konstytucji do maja 2004 r., czynszu dzierżawnego.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2006 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od miasta stołecznego Warszawy na rzecz powódki kwotę 921 750 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Rozpoznający apelacje powódki i pozwanego Miasta Stołecznego Warszawy od tego wyroku Sąd II instancji uznał, że zasadnie powódka i pozwane Miasto kwestionują oddalenie powództwa skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa i domagają się zmiany wyroku przez uwzględnienia powództwa w stosunku do tego pozwanego. Jednocześnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że powódka nie miała racji domagając się zasądzenia kwoty 921 750 zł od obu pozwanych in solidum a więc nie tylko od Skarbu Państwa ale i od miasta stołecznego Warszawy.

Istota zagadnienia sprowadzała się, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, do ustalenia, który pozwany odpowiada za szkodę. Zagadnienie kto odpowiada za tego rodzaju dług jest zagadnieniem prawa materialnego, w tym wypadku właściwej wykładni art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i o pracownikach samorządowych. Sąd drugiej instancji kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, z urzędu bierze pod uwagę, jego zgodność z prawem materialnym, niezależnie od tego czy zarzut jego naruszenia został podniesiony w apelacji. Wobec tego, w ramach apelacji powódki, możliwa była zmiana zaskarżonego wyroku przez zasądzenie kwoty 921 750 zł od mającego w tej sprawie legitymację bierną drugiego pozwanego, to jest Skarbu Państwa. Legitymację tę jednoznacznie przesądził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 7 lipca 2006 r. III CZP 99/06 wskazując, że Skarb Państwa jest biernie legitymowany w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z ostatecznej decyzji administracyjnej, o której mowa w art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - także wtedy, gdy stwierdzenie jej nieważności lub stwierdzenie, że została wydana z naruszeniem prawa, nastąpiło po dniu 26 maja 1990 r.

Sąd Apelacyjny wyraził przekonanie, że wspomniana uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zamyka spory o legitymację bierną w takiej sprawie jak niniejsza, zapoczątkowane uchwałą III CZP 64/04, której treść skłoniła powódkę do odwołania się do konstrukcji in solidum i którą, rozstrzygając sprawę, zaaprobował Sąd Okręgowy.

W odniesieniu do zarzutu Prokuraturii, reprezentującej Skarb Państwa, podniesionego w piśmie procesowym z dnia 7 maja 2007 r., że roszczenie powódki jest przedawnione, Sąd Apelacyjny uznał, iż jest to zarzut niesłuszny. Prokuratoria wyraziła w szczególności pogląd, że termin przedawnienia wskazany w art. 160 § 6 k.p.a. modyfikuje tylko początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 k.c., natomiast nie wyłącza zastosowania terminu lat 10 przewidzianego w zdaniu drugim art. 442 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że roszczenie przedawnia się w każdym wypadku z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Ponieważ zdarzeniem tym jest decyzja wydana 2 października 1950 r., roszczenie uległo przedawnieniu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przepis art. 160 § 1 k.p.a. kreuje samodzielnie, w oderwaniu od przewidzianych w kodeksie cywilnym zasad, roszczenie odszkodowawcze w razie zaistnienia deliktu administracyjnego. Powołując się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1989 r. III CZP 58/88, Sąd Apelacyjny stwierdził, że artykuł 160 § 1 k.p.a. stanowi wyłączną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, którą strona poniosła na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji. Przepis ten nie proklamuje tylko odpowiedzialności Państwa nakazując poszukiwać przesłanek tej odpowiedzialności w k.c., ale samodzielnie reguluje takie kwestie jak źródło szkody, przyczyny wyłączające odpowiedzialność, przedawnienie roszczeń i tryb realizacji roszczeń. Samodzielność uregulowania wskazanych zagadnień, w tym terminu i początku biegu przedawnienia powoduje, że nie ma uzasadnienia dla odwołania się do przepisów k.c. mimo, iż mamy do czynienia z deliktem. Taki wniosek potwierdza także art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8 ze zm.). Przepis ten wprawdzie jest typowym przepisem

regulującym zagadnienie intertemporalne, ale wynika z niego, że roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 140 (obecnie w art. 160) k.p.a. służy w przypadkach, gdy uchylenie lub stwierdzenie nieważności decyzji bądź stwierdzenie, że decyzja wydana została z naruszeniem przepisu art. 137 § 1 (obecnie art. 156 k.p.a.), nastąpiło po wejściu w życie ustawy nowej, czyli po 1 września 1980 r. Przepis ten wyraźnie potwierdza, że możliwość dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, przewidziane w art. 160 k.p.a., jest związane nie z decyzją, która wyrządziła szkodę, lecz z decyzją, która stwierdza jej wadliwość. W konkluzji tych rozważań Sąd Apelacyjny podkreślił, że art. 160 § 6 k.p.a. samodzielnie reguluje termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego i początek biegu tego przedawnienia. Skoro zaś decyzja stwierdzająca nieważność orzeczenia Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy została wydana w dniu 22 czerwca 2001 r., a bieg trzyletniego terminu z art. 160 § 6 k.p.a. przerwał wniosek powódki o przyznanie jej odszkodowania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 3 czerwca 2004 r. o odszkodowanie (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), to jej roszczenie nie uległo przedawnieniu, zważywszy, że pozew w sprawie niniejszej wpłynął w dniu 25 listopada 2004 r. czyli w czasie biegu terminu przedawnienia.

W skardze kasacyjnej pozwany Skarb Państwa zarzucił: naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj.: a) art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych w zw. z art. 4 ust. 1 ww. ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. i art. XXVI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny poprzez przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze powódki nie uległo prekluzji; b) przez nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwany Skarb Państwa zarzutu przedawnienia roszczenia strony powodowej, na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych w zw. z art. XIII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: a) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 25 § 1 k.p.c. przez wydanie ww. wyroku z przekroczeniem granic apelacji strony

powodowej z dnia 14 czerwca 2006 r.; b) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnienia dlaczego nieuwzględniono zarzutu prekluzji roszczenia odszkodowawczego strony powodowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie. Trafnie Sąd Apelacyjny wskazał, że wymagalność roszczenia odszkodowawczego wobec Skarbu Państwa opartego na art. 160 k.p.a., została uregulowana w szczególny sposób. Chociaż jest to odpowiedzialność za czyn niedozwolony, to między innymi w zakresie wymagalności roszczenia odszkodowawczego i jego przedawnienia nie stosujemy ogólnych przepisów o czynach niedozwolonych, lecz regulację szczególną zawartą w art. 160 § 6 k.p.a. Pogląd ten można uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wyraźnie sformułował go Sąd Najwyższy w samej tezie, powołanej przez Sąd Apelacyjny, uchwały siedmiu sędziów z dnia 26 stycznia 1989 r., III CZP 58/1988 (OSNC 1989/9/129). Został on także przypomniany w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05 (OSNC 2006/12/194).

Wbrew sugestiom wyrażonym w skardze kasacyjnej w niczym tego zapatrywania nie zmienia stanowisko jakie zajął Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/2006 (OSNC 2007/6/79). Sąd Najwyższy dokonał w tej uchwale wykładni art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.). Przepis ten stanowi, że Skarb Państwa przejmuje zobowiązania wynikające z prawomocnych decyzji administracyjnych oraz zobowiązania powstałe w związku z wykonaniem tych decyzji, jeżeli zostały one wydane przed 27 maja 1990 r. Do takich zobowiązań zaliczyć należy zobowiązania do naprawienia szkody jaka wynikła w skutek wydania decyzji, także jeżeli stwierdzenie, że decyzja taka jest nieważna lub została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., nastąpiło już po 27 maja 1990 r. Takie rozumienie tego przepisu, które znajduje uzasadnienie w jego wykładni literalnej i funkcjonalnej, co Sąd Najwyższy w uzasadnieniu

powołanej uchwały szeroko i przekonywująco uzasadnił, przesądza jednak tylko o dwóch sprawach. Po pierwsze, że zdarzeniem, które wyrządziło szkodę w przypadku wydania decyzji, następnie uchylonej lub uznanej za niezgodną z prawem, jest właśnie ta decyzja, a nie decyzja, która ją uchyliła lub stwierdziła, że wydana ona została niezgodnie z art. 156 k.p.a. Po drugie, że zobowiązanie do naprawienia szkody spowodowanej taką decyzją obciąża Skarb Państwa we wszystkich tych przypadkach, w których decyzja wyrządzająca szkodę została wydana przed 27 maja 1990 r.

W powołanym przepisie ustawodawca przesądził więc tylko kto ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone wydaniem decyzji, która następnie została uchylona lub stwierdzono, że jest ona niezgodna z prawem oraz kiedy powstaje zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej taką decyzją. Należy zaś wyraźnie podkreślić, że stanowisko takie w niczym nie wpływa na wykładnię art. 160 k.p.a. w dwóch kwestiach mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy: kiedy roszczenie poszkodowanego staje się wymagalne oraz kiedy następuje przedawnienie tego roszczenia. Pozostaje więc w mocy ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że w tych sprawach należy kierować się treścią art. 160 § 6 k.p.c., który stanowi wyłączną podstawę dla dokonywania wiążących ustaleń w tym zakresie. Czym innym jest bowiem moment powstania zobowiązania do naprawienia szkody w skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, czym innym zaś wymagalność roszczenia o odszkodowanie wynikającego z takiego zobowiązania lub kwestia jego przedawnienia.

Ustawodawca w art. 36 ust. 3 pkt 3, gdy chodzi o ustalenie kto jest odpowiedzialnym za wyrządzenie takiej szkody, przywiązuje wagę do momentu powstania zobowiązania i jeżeli powstało ono przed 27 maja 1990 r., to obciąża odpowiedzialnością Skarb Państwa. Natomiast w art. 160 § 6 k.p.a., w sposób nie budzący wątpliwości przesądzono, że wymagalność roszczenia o odszkodowanie, które wynika z tego zobowiązania, następuje z chwilą gdy decyzja stwierdzająca, niezgodność decyzji wyrządzającej szkodę z prawem, stała się ostateczna. Przepis art. 160 § 6 k.p.a. ustala też trzyletni termin przedawnienia wspomnianego roszczenia, poczynając od dnia jego wymagalności.

Jak widać ustalenie osoby odpowiedzialnej za szkody spowodowane decyzją administracyjną, która następnie została uchylona lub stwierdzono jej wydanie z naruszeniem prawa, zostało związane z momentem powstania zobowiązanie, czyli z wydaniem decyzji i wyrządzeniem przez nią szkody, która pozostaje z taką decyzją w adekwatnym związku przyczynowym. Rozwiązanie to zasługuje na aprobatę, gdyż za działania dawnych organów jednolitej administracji państwowej istniejącej do 27 maja 1990 r., odpowiedzialność powinien ponosić Skarb Państwa, a nie jednostki samorządu terytorialnego, które wtedy jeszcze nie istniały. Natomiast inną sprawą jest ustalenie od kiedy roszczenie osoby poszkodowanej wydaniem decyzji staje się wymagalne. Zauważyć należy, że przyjęcie w tym zakresie, dla odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody spowodowane wydaniem decyzji, regulacji dotyczącej czynów niedozwolonych, zawartej w art. 442 k.c., prowadziłoby do zupełnie nieuzasadnionego ograniczenia odpowiedzialności Skarbu Państwa. W przypadku decyzji administracyjnej niezgodnej z prawem, poszkodowany ponosi wprawdzie szkodę w skutek wydania decyzji, lecz do czasu gdy nie zostanie ona uznana za nieważną lub wydaną z naruszeniem art. 156 k.p.a., nie ma prawnej możliwości dochodzenia należnego mu odszkodowania. Dostrzegł to ustawodawca już w 1980 r. i związał wymagalność roszczenia odszkodowawczego w tym przypadku z chwilą gdy decyzja, stwierdzająca niezgodność z prawem decyzji wyrządzającej szkodę, stała się ostateczna. Od tego momentu należy też liczyć trzyletni termin do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego za szkody wyrządzone wydaniem decyzji administracyjnej, uznanej następnie za niezgodną z prawem.

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że 160 § 6 k.p.a. stanowi wyłączną podstawę dla określenia kiedy roszczenie odszkodowawcze, o którym mowa w art. 160 § 1 k.p.a., staje się wymagalne i w jakim terminie ulega przedawnieniu. Zdaniem skarżącego, dla oceny tego czy roszczenia z art. 160 § 1 k.p.a. istnieją i kiedy ulegają przedawnieniu, ma jednak także znaczenie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 54, poz. 243 ze zm.). Nie ulega wątpliwości, że przepis ten nadal obowiązuje a jego zgodność z Konstytucją potwierdził Trybunał Konstytucyjny (wyrok z dnia 14 lipca 2004 r.,

OTK-A 2004/7/05). Obowiązki art. 6 wspomnianej ustawy nie oznacza jednak, że znajduje on zastosowanie do oceny roszczeń, o których mowa w art. 160 § 1 k.p.a.

Ustawa z 15 listopada 1956 r. wprowadziła do polskiego systemu prawnego odpowiedzialność za szkody wyrządzone działaniami władzy państwowej (funkcjonariuszy). Przyjęte w niej rozwiązania zostały następnie przejęte w znaczącym stopniu do kodeksu cywilnego. Ustawa ta dotyczy wobec tego odpowiedzialności Skarbu Państwa za czyny niedozwolone w takim kształcie, jaki nadawał jej kodeks cywilny, a jej art. 6 należy wyklądać łącznie z przepisami o czynach niedozwolonych zawartymi w k.c. W stosunku do tych przepisów, w tym art. 442 k.c., jest on *lex specialis*. (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 maja 2001 r., I CKN 1151/00, (niepubl.). Skoro zaś w 1980 r. ustawodawca wprowadził szczególną, w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego, regulację odpowiedzialności za czyn niedozwolony polegający na wydaniu decyzji administracyjnej, która następnie uznana została za niezgodną z prawem, to brak podstaw aby art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. traktować jako przepis mający również zastosowanie do odpowiedzialności przewidzianej w art. 160 k.p.a. Przepis ten stanowi bowiem wyłączną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa i w zakresie w nim uregulowanym nie stosuje się ani przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, ani art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. Przepis art. 160 k.p.a. w stosunku do powołanych przepisów jest bowiem przepisem szczególnym i późniejszym. Zgodnie z przyjętymi od wieków zasadami wykładni uchyla więc on zastosowanie przepisów k.c. o czynach niedozwolonych, jak również związanego z nimi art. 6 ustawy o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych. Takie jego rozumienie potwierdza też art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8 ze zm.), który istnienie roszczenia przewidzianego w art. 160 k.p.a. łączy tylko z tym, aby stwierdzenie nieważności decyzji, w skutek której wyrządzona została szkoda lub stwierdzenie, że decyzja taka została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., nastąpiło po wejściu w życie tej ustawy. Bez znaczenia dla tej odpowiedzialności pozostaje więc okoliczność, która ma

podstawowe znaczenie dla regulacji zawartej w art. 442 k.c. i art. 6 ustawy z 15 listopada 1956 r., czyli to, kiedy powstało zobowiązanie, z którego wynika roszczenie odszkodowawcze.

Skoro art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. nie ma zastosowania do roszczeń, dla których podstawą jest art. 160 k.p.a., to bezpodstawny jest zarzut, że roszczenie powódki wygasło, jak również zarzut, iż przedawnienie tego roszczenia wynosi rok licząc od jego wymagalności, określonej w art. 160 § 6 k.p.a.

Brak także podstaw, aby uznać za zasadne zarzuty naruszenia przepisów k.p.c. Skarżący twierdzi, że jeżeli powódka dochodziła w pozwie roszczenia od Skarbu Państwa i miasta stołecznego Warszawy, to w razie gdy zasądzono jej roszczenie tylko od m.st. Warszawy, powinna skarżyć cały wyrok, a nie tylko złożyć apelację w części w jakiej oddalono jej roszczenie od Skarbu Państwa. Uwzględnienie w takiej sytuacji apelacji powódki w ten sposób, że Sąd Apelacyjny zasądził należne jej odszkodowanie od Skarbu Państwa oraz odmówił zasądzenia tego roszczenia także od m.st. Warszawy, stanowi zdaniem skarżącego naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny wydał wyrok z przekroczeniem granic apelacji. Tak sformułowany zarzut skargi kasacyjnej nie może być uwzględniony z dwu powodów. Po pierwsze, jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny w zakresie zgodności orzeczenia z prawem materialnym sąd II instancji nie jest związany zarzutami apelacji (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 nie publ.). Ponadto wymaganie, aby powódka, której zasądzono roszczenie od m.st. Warszawy, skarżyła także wyrok w tej części jest nie do pogodzenia z zasadą, aby skarżący miał interes prawny w zaskarżeniu wyroku. Skarżenie wyroku w części korzystnej dla skarżącego co do zasady wyklucza istnienie po jego stronie interesu prawnego. Nie bez znaczenia przy ocenie tego zarzutu jest także to, że apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyło również m.st. Warszawa, które domagało się zasądzenia należnego powódce odszkodowania tylko od Skarbu Państwa. Po drugie, nie jest jasne w jaki sposób zarzucane przez skarżącego naruszenie prawa procesowego miało by wpływać na rozstrzygnięcie rozpoznawanej sprawy. Nawet gdyby założyć, że skarżący ma rację i apelację strony powodowej należało oddalić, to przecież zważywszy, że Sąd orzekał także w granicach apelacji m. st. Warszawy, jego rozstrzygnięcie byłoby

takie samo. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można, we wskazanym w skardze kasacyjnej zakresie, uznać za zasadny. Brak odniesienia się Sądu Apelacyjnego w uzasadnieniu jego wyroku do zarzutu prekluzji nie miało jednak żadnego wpływu na rozstrzygnięcie w rozpoznawanej sprawie, gdyż Sąd ten prawidłowo ocenił relacje pomiędzy art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. a art. 160 k.p.a.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się bezzasadne Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną Skarbu Państwa, reprezentowanego w procesie przez Prokuratorię Generalną i orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 398²¹ i art. 391 k.p.c.